

Sygn. akt I ACa 165/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna (spr.)
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak SA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko K. K.

o wyłączenie wspólnika

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 4 października 2011 r., sygn. akt VI GC 62/08

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Tomasz Żelazowski Halina Zarzeczna Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 165/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie wyłączył wspólnika K. K. ze spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. z dniem 23 września 2008 r., orzekł, iż przejęcie 41 udziałów K. K. nastąpi na rzecz wspólnika Z. K. za cenę 988.756,00 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej począwszy od dnia 23 września 2008 r., wyznaczył termin zapłaty ceny przejęcia udziałów na dwa miesiące od daty uprawomocnienia się wyroku oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, według których spółka (...) została zarejestrowana w 2000 r., a jej kapitał zakładowy wynosi 2.400.000 zł. Po dokonanych w 2007 r. umorzeniach 180 udziałów, bez jednoczesnego

obniżenia kapitału zakładowego, dzieli się on na 300 udziałów. W dniu 5 maja 2009 r. Z. K. nabyła od likwidatora spółki z o.o. (...) w likwidacji 116 udziałów w spółce (...) za cenę 614.800 zł (5.300 zł za jeden udział), co zwiększyło liczbę jej udziałów do 259, a pozostałe 41 udziałów posiada pozwany.

Pozwanego ze spółką (...) łączyła umowa o pracę, najpierw w okresie od 6 stycznia 2003 r. do 26 czerwca 2006r., na podstawie której pełnił funkcję prezesa zarządu spółki, za wynagrodzeniem 4.500 zł plus premia uznaniowa, a następnie w okresie od 1 lipca 2003r. do 30 czerwca 2007r., w ramach której został zatrudniony w charakterze kierownika administracyjno - gospodarczego za wynagrodzeniem 4.500 zł brutto plus premia uznaniowa. Między pozwanym a spółką (...) toczyły się postępowania o wypłatę należności związanych ze stosunkiem pracy. W dniu 10 lipca 2007 r. pozwany wystąpił z wnioskiem do Sądu Rejonowego w Koszalinie z wnioskiem o wyrażenie zgody na zbycie udziałów, który został oddalony. W toku sporu o udostępnienie wglądu do dokumentów spółki, powódka zaproponowała K. K. zawarcie ugody w kwestii odkupienia posiadanych przez niego udziałów, oferując cenę przejęcia w kwocie 593.967 zł, na co pozwany nie wyraził zgody.

W oparciu o dowód z opinii biegłych z dziedziny wyceny nieruchomości oraz księgowości Sąd I instancji przyjął, że wartość rynkowa przedsiębiorstwa (...) spółka z o.o. oszacowana podejściem porównawczym wyniosła na dzień doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. na dzień 1 sierpnia 2008 r. kwotę 7.234.800 zł, a rzeczywista wartość 41 udziałów posiadanych przez pozwanego w spółce z o.o. (...) na tę datę, ustalona metodą skorygowanej wartości aktywów netto - kwotę 988.756,00 zł (24.116 zł za jeden udział).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że przesłanki wyłączenia wspólnika przewidziane w art. 266 § 1 k.s.h. zostały spełnione. Istniejące od wielu lat stosunki interpersonalne, jakie wytworzyły się w spółce między wspólnikami, wykluczały w sposób definitywny ich wzajemne porozumienie. Z dowodów w postaci przesłuchania stron jednoznacznie wynika, że strony utraciły do siebie jako wspólników zaufanie, bez którego to elementu nie jest możliwe działanie ukierunkowane na osiągnięcie celu w postaci realizacji statutowych założeń spółki. Fakt utraty wzajemnego zaufania w odniesieniu do pozwanego wyraził się uznaniem przez niego powództwa co do zasady.

Zdaniem Sądu ustalona przez biegłych kwota 988.756 zł odpowiada rzeczywistej wartości 41 przejmowanych udziałów, a strony nie zakwestionowały skutecznie opinii. Zaznaczył Sąd, że przyjęcie za podstawę wartości nominalnej udziału byłoby sprzeczne z treścią regulacji z art. 266 § 3 k.s.h. Sąd miał na względzie, że wykonany przez biegłych sposób ustalenia rzeczywistej wartości udziałów, za pomocą skorygowanej wartości aktywów netto, opiera się na danych bilansowych i uwzględnia dokonane w 2007 r. umorzenie 180 udziałów wspólnika (...) spółka z o.o., uwzględnienia wartość majątku spółki, zbliżoną do rynkowej, i wartości niematerialne. W jego ocenie włączenie do procedury ustalania rzeczywistej wartości udziałów wartości zwykłej majątku spółki wraz z korektą danych bilansowych, było najlepszą metodą ustalenia ich wartości w sposób jak najbardziej indywidualny i uwzględniający interesy wspólników. To, jaką cenę można uzyskać na rynku obrotu udziałami, dokonując transakcji sprzedaży udziału w spółce nie przesądza o rzeczywistej wartości takiego udziału w odniesieniu do majątku spółki i mając to na uwadze, dokonując ustalenia rzeczywistej wartości udziałów posiadanych przez pozwanego, Sąd nie kierował się cenami wynikającymi z umów kupna sprzedaży udziałów spółki (...). Zdaniem Sądu rzeczą biegłego nie było ustalenie konsekwencji podatkowych zbycia przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku powódki, aby ustalona cenę przejęcia udziałów rozłożyć na 36 rat, względnie ustalić trzymiesięczny termin jej zapłaty w sytuacji, w której proces toczył się od 2008 r. i od początku powódka deklarowała chęć przejęcia przedmiotowych udziałów

Koszty postępowania rozliczono przy przyjęciu, że strony wygrały proces po połowie.

Od powyższego wyroku, w części dotyczącej określenia kwoty przejęcia udziałów, apelację złożyła powódka, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, w szczególności art. 266 § 3 k.s.h., poprzez ustalenie rzeczywistej wartości udziałów według metody likwidacyjnej, zamiast ustalenia wartości zwykłej udziałów przy zastosowaniu cen rynkowych, przyjmowanych na rynku udziałami spółek z o. o.;
- przyjęcie opinii biegłych ustalających wartość tychże udziałów według stanu na dzień 1 sierpnia 2008r. zamiast 23 września 2008r.;
- naruszenie art. 29 ust. 1, art. 43 ust. 1 pkt 10 oraz 10a ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług przez przyjęcie, że ewentualna transakcja zbycia majątku spółki nie będzie podlegała podatkowi VAT;
- naruszenie ustawy z dnia 15 lutego 1992r. o podatku dochodowym od osób prawnych przez przyjęcie, że od dochodu powstałego w wyniku transakcji zbycia majątku spółki po stronie zbywcy nie powstanie obowiązek zapłaty podatku dochodowego i co za tym idzie, pominięcie obciążeń podatkowych przy wycenie wartości rynkowej majątku spółki;
- naruszenie zasad postępowania przez nierozpoznanie istoty sprawy tj. ustalenia rzeczywistej wartości udziałów w dacie doręczenia pozwu, a ponadto, poprzez pominięcie zgłaszanych wniosków dowodowych i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego, a mianowicie pominięcie, dowodu z zeznań świadka S. R. - likwidatora Spółki z o. o. (...), na okoliczność sprzedaży udziałów tejże spółki w Spółce z o. o. (...), ich wartości rynkowej, jak również trybu tej sprzedaży i stanowiska pozwanego wobec oferty sprzedaży, a także pominięcie dowodu z akt rejestrowych Spółki (...) w których to znajdują się 54 umowy dotyczą przeniesienia własności udziałów w Spółce (...);
- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że nie istniał rynek obrotu udziałami w sytuacji, gdy na przestrzeni lat 2000 - 2009 r. udziały spółki (...) były przedmiotem obrotu;
- niezasadne obciążenie powódki odsetkami począwszy od dnia 23 września 2008r w sytuacji, gdy proces był przedłużany bądź to za sprawą pozwanego bądź to poprzez działania z urzędu Sądu, na które to powódka nie miała wpływu.

Wskazując na te zarzuty wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez orzeczenie, iż przejęcie 41 udziałów K. K. nastąpi na rzecz wspólnika Z. K. za cenę 217.300 zł oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania Wyrokiem z dnia 8 listopada 2012r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie apelację powódki oddalił w całości.

Sąd Apelacyjny uznał, że przyjęta przez biegłych metoda wyceny jest prawidłowa, albowiem ustalenie rzeczywistej wartości przejmowanych udziałów następuje na podstawie danych z bilansu przy uwzględnieniu wartości zbawczej majątku spółki, zbliżonej do ceny sprzedaży lub ceny rynkowej. Ponieważ przyjęta wycena nie obejmowała zdarzenia polegającego na zbyciu składników majątkowych spółki, nie mógł powstać jakikolwiek obowiązek podatkowy. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska pozwanej, której zdaniem wycena wartości udziałów wyłączonego wspólnika powinna być oparta na porównaniu umów przenoszących własność udziałów spółki (...). Sąd podkreślił, że obrót udziałami ograniczał się tylko do grona wspólników, a pozostałe transakcje były nieprzydatne do określenia ceny przejęcia, gdyż zostały dokonane w latach 2001-2004r.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, na skutek której Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy podkreślił, że ustawodawca w art. 266 § 3 k.s.h. nie reguluje wprost metody wyceny spółki i występującej w niej praw udziałowych, niemniej jednak posługuje się pojęciem „rzeczywistej wartości rynkowej udziału” przez co należy rozumieć wartość, jaką wspólnik uzyskałby na rynku, gdyby sprzedawał przysługujące

mu udziału w spółce osobom trzecim w danym momencie określonym przez ustawę na datę doręczenia odpisu pozwu współnikowi, który ma zostać wyłączony ze spółki. Włączenie wartości zbywczej majątku spółki, jako metody oszacowania wartości udziałów wyłączonego współnika, możliwe jest dopiero w sytuacji istnienia znikomego rynku udziałów albo zupełnego braku obrotu. Przejęcie udziałów jest czynnością najbardziej zbliżoną do zbycia, dlatego wyznacznikiem ich wartości przy przejęciu jest ich wartość rynkowa, a zatem cena sprzedaży, jaką uzyskuje się lub można uzyskać z tytułu obrotu udziałami spółki.

W konsekwencji powyższych argumentów Sąd Najwyższy podzielił zarzut powódki zaniechania analizy kilkudziesięciu umów dotyczących obrotu udziałami spółki (...), jak też oddalenie wniosku o przesłuchanie świadka S. R. na okoliczność rzeczywistej wartości udziałów w oparciu o rynek obrotu tymi udziałami. Zawarcie przedmiotowych umów znacznie przed doręczeniem odpisu pozwu pozwanemu nie pozbawia ich a priori waloru istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalenie w ten sposób wartości udziałów współnika wyłączonego wymaga specjalistycznej wiedzy, która leży w granicach kompetencji biegłego ekonomisty księgowego. Gdyby natomiast okazało się, że analiza dotychczasowych transakcji udziałami spółki (...) nie daje wystarczających podstaw do ustalenia wartości udziałów wyłączonego współnika, aktualizuje się możliwość odwołania do innych okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla ustalenia rzeczywistej wartości udziałów. Mogą to być dane wynikające z transakcji udziałami spółek podobnych do spółki (...). Punktem odniesienia może być także rynkowa wartość całego przedsiębiorstwa spółki.

Wysokość ceny przejęcia udziałów sąd dokonuje z urzędu.

Po ponownym rozpoznaniu Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się zasadna, albowiem w wyniku jej rozpoznania koniecznym stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Przede wszystkim wskazać należy, iż przy rozstrzyganiu o zasadności apelacji powódki Sąd Apelacyjny z mocy art. 398²⁰ k.p.c. był związany wykładnią prawa przedstawioną przez Sąd Najwyższy, a dotyczącą art. 266 § 3 zd. drugie k.s.h. Przepis ten reguluje sposób ustalenia ceny przejęcia udziałów należących do wykluczonego współnika, której wysokość pozostaje w niniejszej sprawie kwestią sporną. Zgodnie z jego treścią, cenę przejęcia ustala sąd na podstawie rzeczywistej wartości w dniu doręczenia pozwu. Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną powódki przesądził, że wobec takiego brzmienia przepisu niezbędnym jest określenie realnej wartości przejmowanych udziałów, tj. ceny, jaką uzyskałoby się lub można uzyskać w drodze ich sprzedaży. Do ustalenia tej wartości niezbędne jest dokonanie analizy opartej na transakcjach rynkowych dotyczących zbycia udziałów w spółce (...) lub spółek do niej podobnych i uwzględnienia wszystkich tych czynników, które decydują o tym, że przejmowane udziały faktycznie mogłyby zostać zbyte w danym momencie, tj. w dacie doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, za określoną kwotę. Dopiero wówczas, jeśli okaże się, że zebranie materiału pozwalającego na ustalenie rzeczywistej wartości rynkowej przejmowanych udziałów nie jest możliwe lub jest on niewystarczający do dokonania takich ustaleń, aktualizuje się możliwość skorzystania z innych czynników pozwalających na określenie wartości udziałów, w tym odniesienia się do wartości zbywczej przedsiębiorstwa spółki, w której udziały są przedmiotem przejęcia.

Mając na uwadze powyższą interpretację art. 266 § 3 zd. drugie k.s.h. nie można odmówić zasadności zarzutu powódki, iż przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia doszło do jego naruszenia, gdyż ustalenie rzeczywistej wartości udziałów nastąpiło w istocie według metody likwidacyjnej, zamiast odpowiednio do wartości zbywczej udziałów przy zastosowaniu cen rynkowych zawartych w transakcjach obejmujących obrót udziałami spółek z o. o.

Przebieg i zakres postępowania dowodowego, jakie dotychczas zostało przeprowadzone w sprawie, wskazuje jednoznacznie, że jego przedmiotem nie były kwestie, które w świetle przedstawionej powyżej wykładni art. 266 § 3 zd. drugie k.s.h. mają zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie i należy je badać w pierwszej kolejności. Sąd I instancji bowiem nie podjął próby ustalenia, jaką wartość rynkową mają udziały wyłączonego współnika. Przede wszystkim a priori odmówił przyjęcia transakcji sprzedaży udziałów w spółce (...) za podstawę ustaleń w zakresie wartości udziałów, nie poddał ich weryfikacji i analizie z wykorzystaniem wiadomości specjalnych, a tym samym

nie rozstrzygnął w ogóle o tym, czy ustanie ceny przejęcia w powyższy sposób i na podstawie tego materiału jest w danym przypadku możliwe. Podkreślić należy, że sąd jest zobowiązany do określenia ceny przejęcia udziałów, co oznacza, że czynności w tym zakresie podejmuje z urzędu. Jego obowiązkiem jest zatem podjęcie wszelkich starań w celu zebrania materiału dowodowego na okoliczność wartości rynkowej udziału, dokonania jego wszechstronnej analizy z wykorzystaniem wiadomości specjalnych i na tej podstawie kategoryczne rozstrzygnięcie o tym, czy w danym przypadku można ustalić cenę, jaką wykluczony wspólnik mógłby otrzymać za sprzedaż udziałów w wyniku transakcji rynkowej. Wypełnieniem powyższego obowiązku z całą pewnością nie jest ogólnikowe odniesienie się do transakcji przedstawionych przez powódkę i ich wykluczenie z uwagi na odległość czasową od daty, na jaką należy poczynić ustalenia, a także indywidualne cechy transakcji tj. sprzedaż udziałów między wspólnikami. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że materiał w sprawie istotny i niezbędny do rozstrzygnięcia, nie został zgromadzony, a ten zaoferowany przez strony, Sąd zaniechał rozważyć i zweryfikować. Uwzględniając wynikające z powyższego zalecenia co do kierunku i zakresu postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że nie została rozpoznana istota sprawy.

W orzecznictwie i piśmiennictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 2000 r. z. 1, poz. 22 oraz wyrok tego Sądu z dnia 17 listopada 1999 r., III CKN 450/98, OSNC z 2000 r. z. 5, poz. 97). Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie, według zaprezentowanej wyżej wykładni art. 266 § 3 k.s.h., obowiązkiem sądu meriti było zebranie i przeprowadzenie dowodów na okoliczność ustalenia wartości rynkowej udziałów pozwanego, czego Sąd Okręgowy zaniechał. Sąd ten od razu przeszedł do drugiego sposobu ustalenia ceny przejęcia, który dopuszczalny jest wyłącznie wówczas, gdy określenie ceny rynkowej udziałów nie jest możliwe.

W powyższej sytuacji zachodzi potrzeba zastosowania regulacji z art. 386 § 4 k.p.c. i wydania orzeczenia kasatoryjnego. W świetle wskazanego przepisu sąd odwoławczy nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, jeśli sąd pierwszej instancji zaniechał ich rozważenia i poczynienia w tym zakresie niezbędnych ustaleń. Konieczne staje się wówczas wydanie orzeczenia przewidzianego w art. 386 § 4 k.p.c., ponieważ ocena po raz pierwszy poddanych przez strony pod osąd żądań, twierdzeń oraz dowodów, a także rozszerzenie postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy, a następnie wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, ograniczyłoby merytoryczne rozpoznanie sprawy do jednej instancji. Skoro w rozpatrywanym przypadku przedmiotem postępowania dowodowego i ustaleń Sądu nie była w ogóle kwestia rynkowej wartości udziałów pozwanego, a to powoduje, że postępowanie dowodowe należy przeprowadzić niemal od początku, za niedopuszczalne – w świetle powyższych argumentów - Sąd Apelacyjny uznał usunięcie tego braku na etapie postępowania odwoławczego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien mając na uwadze wykładnię art. 266 § 3 zd. drugie k.s.h. zaprezentowaną w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013r. i wynikające z niej wskazania co do przedmiotu i zakresu postępowania dowodowego, winien przeprowadzić dowody na okoliczność wartości rynkowej udziałów w spółce (...) i podjąć próbę określenia tej wartości. Sąd winien przede wszystkim dokonać oceny transakcji przedstawionych przez strony w toku procesu i poddać je analizie z wykorzystaniem wiadomości specjalnych w celu ustalenia, czy mogą one stanowić podstawę wyliczenia wartości rynkowej udziałów, a jeśli tak, to jak kształtuje się jej wysokość na dzień doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. Sąd winien uwzględnić również inne transakcje na rynku obrotu udziałami spółek z o.o., z pomocą stron zebrać na tę okoliczność jak najbardziej reprezentatywny materiał, a następnie przedstawić go biegłemu w celu jego weryfikacji pod kątem możliwości ustalenia wartości rynkowej tychże udziałów oraz określenia jej wysokości. Gdyby natomiast okazało się, że zebranie materiału pozwalającego na takie ustalenia nie będzie możliwe, Sąd będzie uprawniony i jednocześnie zobowiązany do tego, aby cenę przejęcia udziałów pozwanego ustalić według innych mierników, w tym przy zastosowaniu metody wyceny wartości zbowawczej majątku spółki.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Tomasz Żelazowski Halina Zarieczna Eugeniusz Skotarczak